

Jacek Mezo Mejer, BŁOGOSTAN (gość. Adam S

to BŁOGOSTAN
nasz dom, nasz kawałek nieba

moja zona to anioł
powtarza to co rano
moje córki są piękne
powtarzam to codziennie
kocham je - nigdy mi nie przejdzie
kocham cię – zawsze z tobą będę

jeszcze nie dawno to było tak odległe
a teraz jest tak konkretnie
mamo, tato ,jestem tu
przemówił do nas największy natury cud
śmieje sie ona, mała istota
płacze i woła
to życia istota
biorę w ramiona
czuje jak sam bym był dzieckiem
jesteś błogosławieństwem
jesteś błogosławieństwem
jesteś błogosławieństwem

to błogostan
panie pobłogosław
chwile gdy każdy problem to błahostka
to błogostan
panie pobłogosław
małą piąstka
obojga nas cząstka
to błogostan
to błogostan

to jest bit jak z bajek disneja
bo ta sytuacja tak mnie rozaniała
bo ta sytuacja tak mnie onieśmiela
bo ta sytuacja aż mi dech zapiera
zabiera strach
otwiera serce
widok dziecka w małej kołderce
tylko to miejsce
dla niego wszystko poświęcę
świat przepada, dom zamienia sie w twierdzę

może jesteśmy leniwi
nigdzie nie lecimy
omijamy kolejki, lotniska
bankiety, widowiska
Zycie na walizkach
dom, dom, dom – nasza przystań

to błogostan
panie pobłogosław
chwile gdy każdy problem to błahostka
to błogostan
panie pobłogosław
małą piąstka
obojga nas cząstka
to błogostan
to błogostan

wyłączamy grawitacje
unosimy sie nad miastem
wyłącza nawigacje

i krążymy nad gniazdem

to błogostan
panie pobłogosław
chwile gdy każdy problem to błahostka
to błogostan
panie pobłogosław
małą piastka
obojga nas częśćka
to błogostan
to błogostan